

„Śmierć jest nadzieją przebudzenia się do jasności nowego poranka”

–cytatem z wiersza księdza Jana Twardowskiego rozpoczęła swoje wystąpienie psycholog Tamara Wacholc. Okazją było coroczne spotkanie rodzin osieroconych, których najbliżsi byli do ostatnich swoich dni pod opieką Hospicjum Królowej Apostołów w Policach

Data nie była przypadkowa,,9 listopada 2014, niedziela po uroczystościach Wszystkich Świętych i Dniu Zadusznym.

Już od kilku lat spotkanie wszystkich rodzin pogrążonych w żałobie, z lekarzami ,pielęgniarkami, członkami i wolontariuszami Stowarzyszenia Hospicjum Królowej Apostołów w Policach zaczyna się Mszą św.o godzinie 9.30 w kościele parafialnym pod wezwaniem Kazimierza Królewicza w Policach.



Mszę celebrował duszpasterz hospicyjny ks. Jacek Czekański. Podczas mszy tradycyjnie wypominane są imiona i nazwiska osób, które odeszły do lepszego świata. W tym roku 52 osoby.

Po mszy św. w Domu parafialnym spotykają się wszyscy na skromnym poczęstunku. Gości obsługują panie z hospicjum a dzielą się z uczestnikami własnymi wypiekami. Na rozmaitość i smakowitość ciast nigdy nie można narzekać.



Spotkanie otworzyła Prezes Stowarzyszenia Aleksandra Mazur – Woroniecka. Witając gości i przedstawiając cały zespół Hospicjum, podzieliła się swoim świadectwem, jednocząc się z bólem i tęsknotą z rodzinami połączonymi w żałobie, wyraziła nadzieję, że podobnie jak ona i kilkoro członków hospicjum, trafili do tej działalności po utracie najbliższych, znajdą się chętni wśród zgromadzonych rodzin do wspólnych działań Stowarzyszenia.



Ksiądz Jacek, opiekun duchowy w Hospicjum wspominał o czekającym nas ostatecznym spotkaniu z Bogiem i o nadziei spotkania wszystkich w przyszłym życiu.



W tym czasie pani Sława Jankowska, która jest w tym czasie w domu, wyjaśniała rodzinom tajemnicę okresu żałoby i

